

# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN  
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI

Warszawa, poniedziałek 6 lipca 1931 r.

Nr. 151

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

TREŚĆ: **Sprawy polskie:** Sytuacja polityczna i gospodarcza w Polsce. — Polska a Niemcy. — Polska a państwa bałtyckie. — **Zagadnienia ogólne:** Sprawa odszkodowań i długów. Sytuacja gospodarcza w Niemczech. — Mocarstwa a ZSRR. — Włochy a Niemcy.

## SPRAWY POLSKIE

### SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

*The Times* 3.VII. w depeszy z Warszawy donosi o akcji oszczędnościowej rządu, zaznaczając, iż urzędnicy pocztowi zagrozili strajkiem, o ile rząd w ciągu trzech dni nie cofnie redukcji uposażeń. Korespondent przewiduje, że w okresie strajku pocztowców pójdą ich śladem kolejarze. Donosząc o redukcji różnych wydatków państwowych, korespondent podkreśla zamknięcie wydawnictw „*Messenger Polonais*” i „*Baltische Presse*”. Wiele z tych reform — pisze korespondent — będą wymagały sankcji parlamentu, którego zwyczajna sesja przypada dopiero w listopadzie.

*Prasa litewska* z 3.VII. zamieszcza koresp. ag. „*Elty*” z Warszawy, o możliwości generalnego strajku w Polsce, w związku z ostatnim obciążeniem pensyj urzędnikom państwowym. Koresp. podkreśla dalej, że partje chłopskie, znajdujące się w opozycji do rządu polskiego, organizują również „swoisty strajk”, propagując wśród włościan nieużywanie alkoholu i tytoniu, z których monopolu Polska czerpie wielkie zyski. Ag. „*Elta*” dodaje, że „nie jest jeszcze rzeczą pewną, czy włościanie polscy usłuchają tego rodzaju agitacji”.

*L'Ère Nouvelle* 2.VII, w art. G. Lalanne'a, deputowanego z Landes, omawia szkoły rolnicze w Polsce i podnosi doniosłe ich znaczenie dla gospodarstwa krajowego. Przedewszystkiem autor artykułu kładzie nacisk na doskonałą organizację t. zw. „gospodarstw wzorowych”, które przyczyniły się w bardzo dużym stopniu do podniesienia poziomu gospodarstwa rolnego, stojącego obecnie na wysokości najlepiej zorganizowanych gospodarstw zachodniej Europy.

*Narodni Listy* 4.VII, omawiają obszernie w artykule wstępnym oszczędnościowe zarządzenia rządu polskiego. Pismo stwierdza że niektóre z tych zarządzeń, jak np. projekt zlikwidowania kilku ministerstw,

mogłyby z powodzeniem służyć jako przykład dla Czechosłowacji.

*Izwiestja* 4.VII, wiąże sytuację Polski z ogólnym kryzysem gospodarczym, dowodząc, że „Polska jako najsłabsze ogniwo w łańcuchu państw kapitalistycznych silniej i szybciej od innych ulega działaniom tego groźnego procesu”.

*Raboczaja Moskwa* 4.VII, twierdzi, że coraz więcej jest w Polsce danych świadczących o zbliżającym się kryzysie. Dziennik cytuje słowa Romana Dmowskiego, że Polska znajduje się na pograniczu wielkiej katastrofy gospodarczej.

### POLSKA A NIEMCY.

*La Republique* 4. VII, Pierre Dominique zamieszcza dłuższy artykuł p. t. „Niemcy a Polska”, w którym rozpatruje zagadnienia korytarza pomorskiego i Gdańska. Zaznacza on na wstępie, że był zawsze na łamach tego dziennika rzecznikiem rewizji traktatów, wobec czego może z tem większą bezstronnością wypowiedzieć się o zagadnieniu korytarza. Rozwiązanie tego zagadnienia Niemcy widzą jedynie w wzrocie im tych ziem. Zagadnienie to jest na porządku dziennym już nie z tytułu faktycznego stanu rzeczy, lecz z powodu nacjonalistycznych tendencji, wykazywanych przez wiele stronnictw niemieckich. Przedstawivszy następnie w sposób obiektywny faktyczny stan rzeczy oraz wykazawszy uprzywilejowaną sytuację, w jakiej okazał się Gdańsk po Traktacie Wersalskim i fatalne konsekwencje, jakie pociągnąłby dla portu gdańskiego powrót jego na łono Rzeszy niemieckiej i oderwanie od Polski, jego prawdziwej żywicielki, autor artykułu dochodzi do wniosku, że całe to zagadnienie da się rozstrzygnąć w sposób następujący: 1) przeprowadzenie pewnych poprawek linii granicznej wzdłuż Wisły, 2) oddanie z powrotem Gdańska Rzeszy niemieckiej z zastrzeżeniem zawarcia z Polską unji celnej, co oczywiście będzie możliwe







tylko w tym wypadku, jeżeli zapewni ogólnoeuropejskie porozumienie, 3) ustalenie wreszcie w korytarzu, który pozostanie polskim, czegoś w rodzaju condominium, w którym Polska miałaby przewagę, lecz w którym Niemcy mogłyby bronić swych praw. Oto są — pisze w zakończeniu Pierre Dominique — trzy zasadnicze punkty reformy, która, przeprowadzona na drodze pokojowej, utrwaliłaby pokój na ziemiach, gdzie zarówno interes Polaków, jak i Niemców polega na wzajemnym współżyciu. Lecz aby doszło do tego, musi zarówno tam, jak i gdzieindziej zginąć nacjonalizm i duch odwetowy. Ale w Gdańsku i gdzieindziej Hitler nie przestaje zyskiwać sobie coraz nowych zwolenników.

*Königsb. Hart. Ztg. 2.VII*, zamieszcza strzeszczenie odczytu Worgitzki'ego, wygłoszonego w Królewcu. Worgitzki przedstawił dzieje wschodnich kresów niemieckich. Wspominał on, że „około roku 750 Słowianie wdarli się do tych krajów, opuszczonych przez Germanów” i że dopiero Karolowi Wielkiemu i Zakonowi Krzyżackiemu udało się odepchnąć falę słowiańską na Wschód. Następnie prelegent ubolewa, że „granica wschodnia Niemiec posuwała się na Wschód zawsze w kierunku najmniejszego oporu, wskutek czego doszło do tego, że przebiega ona w sposób bardzo łamany”. Winę w wyznaczeniu granicy z Czechami ponosi polityka dworu habsburskiego, ale i możliwość ustanowienia prostolinijnej granicy w Poznańskim nie została wykorzystana. W d. c. Worgitzki przedstawia zbyt łagodną politykę rządu pruskiego w wieku XIX. O ustawie wyłączeniowej mówi: „W r. 1908 wydano tę ustawę. Przyniosła ona nam niesłychane szkody w opinii światowej i na nic się nie przydała, gdyż nie była stosowana z odpowiednią energią.” Na zakończenie odczytu Worgitzki przedstawił cele, jakie powinny przyświecać niemieckiej polityce: „odzyskanie korytarza i G. Śląska oraz uporządkowanie Europy w ten sposób, aby granice państw zbiegały się z granicami narodów”.

## POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

*Lietuvos Aidas 3.VII*, zamieszcza obsz. art. wst., w którym, nawiązując do ostatniego pobytu w Kownie dziennikarzy estońskich i fińskich, podkreśla, że „Estończycy i Finnowie, będąc na pograniczu polskolitewskim nie mogli zrozumieć, dlaczego dwa naro-

dy — polski i litewski, które przez przeszło 400 lat łączyły wspólne węzły współżycia i braterstwa, — obecnie już od dwunastu lat patrzą na siebie poprzez kolczaste druty z bagnetem w ręku”. Dalej dziennik przytacza szczegółowo pogląd dziennikarzy estońskich i fińskich na problemat stosunków polskolitewskich. Pogląd ten da się streścić następująco: Estończycy i Finnowie uważają Litwinów za naród pokrewny Słowianom, a spór litewskopoliski za spór rodzinny („żony z mężem”); przyczyn tego sporu należy — zdaniem dziennikarzy estońskich i fińskich — szukać w silnych wpływach na Litwie Niemiec i Rosji. „Litwa powinna być w obliczu zagrażającego jej i państwu bałtyckim niebezpieczeństwa ze wschodu czemprędzej porozumieć się z Polską; najwyższy już czas, by Litwa przestała być narzędziem w rękach Niemiec i Rosji”. Dziennik zauważa, że nie należy gniewać się z powodu tego rodzaju poglądu Estończyków i Finnow na sprawę polskolitewską; że narody te mają powyższy punkt widzenia a nie inny, jest to zasługą propagandy polskiej, która potrafiła przekonać te narody o swym prawie do Wilna. W związku z powyższym dziennik podnosi konieczność podjęcia przez Litwę usilnej propagandy w państwach bałtyckich w sprawie „słuszných praw Litwy” do „okupowanego przez Polskę” Wilna i zaznacza, że propagandę tę możnaby prowadzić przez organizowanie odczytów i przez poruszanie sprawy Wilna na wszelkiego rodzaju zjazdach, w których biorą udział przedstawiciele tych lub innych kół społeczeństwa państw bałtyckich.

*Lietuvos Žinios 2.VII*. w art. wst. wyraża zadowolenie z powodu dającego się zauważyć ostatnimi czasy zbliżenia wzajemnego państw bałtyckich. „Państwa bałtyckie — pisze dziennik — weszły obecnie na właściwą drogę, wiodącą ku ścisłemu zbliżeniu i zgodnej współpracy we wszystkich dziedzinach życia. Poczynania te winny zyskać żywą aprobatę wśród zwolenników pokoju, gdyż zbliżenie państw bałtyckich pozbawione jest całkowicie cech imperjalistycznych dążeń: celem zbliżenia jest pacyfikacja tego drugiego Bałkanu”. Dziennik wyraża zdanie, że współpraca Litwy, Łotwy i Estonji na terenie prasowym i kulturalnym przygotowuje grunt do ścisłego jeszcze zbliżenia ze sobą tych państw, które z czasem, być może, przeistoczą się w związek państw bałtyckich.

# ZAGADNIENIA OGÓLNE

## SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

*Prasa angielska 4.VII*, podaje bez komentarzy wiadomości o dojściu do porozumienia pomiędzy Francją a Stanami Zjednoczonymi w sprawie moratorium Hoovera.

*Prasa niemiecka z 4 i 5.VII*, podaje obfite wiadomości korespondentów paryskich o perypetjach rokowań francusko-amerykańskich w sprawie planu Hoovera. Ogólnie podkreśla się brak pewnych wiadomości o przebiegu tych rokowań, notując rozmaite pogłoski i domysły i podkreślając sprzeczność pomiędzy optymizmem komunikatów urzędowych a przewlekaniem się pertraktacji, podczas gdy odpływ dewiz z Banku Rzeszy trwa w dalszym ciągu.

*Deutsche Allgemeine Zeitung 5.VII*. stara się udowodnić, że dotychczasowe spłaty reparacyjne dokonane były nie własną siłą płatniczą Niemiec, lecz przez dopływ olbrzymich sum kredytów zagranicznych, tak że właściwie odciążenie Niemiec z tytułu wpłacania długów reparacyjnych jest iluzoryczne. Również plan Hoovera, nawet integralnie przeprowadzony, nie przyniesie ulgi, gdyż niezależnie od odroczonej na rok spłat reparacyjnych, nie przestaje ciążyć na Niemcach olbrzymia suma procentów i amortyzacji kredytów zaciągniętych zagranicą, a ponadto ogromny wzrost wartości złota powiększa de facto ciężar tych długów o jedną trzecią.

*Deutsche Allg. Zeitung 4.VII*. dochodzi do wniosku, że opór Francji przeciwko wpłaceniu funduszu







gwarancyjnego wbrew wyraźnemu brzmieniu planu Younga każe przypuszczać, iż widocznie Francja sama dąży do rewizji tego planu, ale na swoją korzyść.

*Frankfurter Zeitung* 5.VII. również podkreśla, że pomijając sam plan Hoover'a, którego dojście w tej czy innej formie do skutku dowodzi konieczności rewizji planu Younga — odmowa Francji wpłacenia funduszu gwarancyjnego, świadczy o chęci zmiany tego planu i stanowi ogniwo w międzynarodowej akcji w tym kierunku.

*Der Tag* 5.VII. w art. Kriegg'a omawia sprawę propozycji Hoovera i twierdzi, że obecna sytuacja gospodarcza i finansowa Niemiec jest gorsza niż kiedykolwiek dotąd była, gdyż państwo nie posiada dościsłych własnych sił dla powstrzymania katastrofy. Mylem więc jest wogóle naradzanie się nad ulżeniem sytuacji, gdyż jedynym wyjściem z matni byłoby postawienie na porządku dziennym kwestji rewizji traktatu wersalskiego, który nałożył na Niemcy ciężary niemożliwe do zniesienia. Nie chodzi bowiem wcale o ulgi, lecz o zwolnienie Rzeszy od tych ciężarów.

*L'Echo de Paris* 5.VII. w art. Pertinaxa twierdzi, że zwolnienie Francji i Niemiec od wpłacenia 500 milj. marek do funduszu gwarancyjnego, przerzuca cały ciężar spłat na barki Anglii i innych wierzycieli, którzy z pewnością nie zechcą się na to zgodzić. Wobec tego należy się spodziewać zwołania odnośnej konferencji dyplomatycznej. Z ostatniego przemówienia Snowdena wynika, że angielskie ministerstwo skarbu ma całkiem inne zdanie w tej kwestji, niż Francja i Ameryka.

*Le Journal* 5.VII. twierdzi, że inicjatywa prez. Hoovera stworzyła nową sytuację i zerwała z przeszłością niezależnie od tego, czy plan Hoovera dojdzie do skutku, czy nie. Rząd Stanów Zjednoczonych chciał ratować kapitały amerykańskie ulokowane w Niemczech, lecz nie należy zapominać, że ma on równie dolary w Ameryce Południowej, która przeżywa też w obecnej chwili konwulsje gospodarcze i która, patrząc na akcję ratowniczą zorganizowaną na korzyść Niemiec, musi powziąć daleko idące nadzieje co do zorganizowania podobnej akcji na korzyść Ameryki Łacińskiej.

*L'Ere Nouvelle* 3.VII. zamieszcza artykuł E. Herriot'a, w którym tenże protestuje przeciw tezie L. Bluma odnośnie zmiany planu Younga, gdyż byłoby to jednostronne wypowiedzenie kontraktu dobrowolnie podpisanego i przeczy zasadzie poszanowania traktatów. „Jeżeli naruszy się jeden traktat, to tem samem poderwie się zaufanie do paktów: lokareńskiego i Kellogg'a, a przez to samo triumfować będzie t. zw. teoria skrawka papieru. Wprowadzanie ciągłych zmian w istniejące traktaty w imię siły wyższej, przeszkadza utworzeniu się moralności międzynarodowej, a co za tem idzie — przeszkadza rozwojowi idei pokoju”.

### SYTUACJA GOSPODARCZA W NIEMCZECH.

*Le Petit Parisien* 5.VII. w art. L. Romier'a twierdzi, że nieszczęście Niemców polega na tem, iż wzurują się ślepo na Ameryce, urządzili oni swą gospodarkę w ten sposób, że pochłania ona ogromną ilość kapitałów, nie mając możliwości osiągnięcia dostatecznych zysków. Znaczący to, że gospodarka niemiecka

nie posiada wewnętrznej równowagi i trzyma się jedynie na kredytach zagranicznych. System amerykański w zastosowaniu do Niemiec jest nonsensem; Ameryka posiada ogromny zapas kapitału, wskutek czego może pozwolić sobie na wielkie inwestycje, koszta których pokrywały się prawie całkowitym monopolem w dostawach surowców i ogromnym wewnętrznym rynkiem zbytu, chronionym przez barjery celne. Niemcy nie posiadają żadnego z tych warunków. Głównym bogactwem Niemiec są ręce robocze skazane obecnie na bezrobocie przez zastosowanie do przemysłu niemieckiego amerykańskiej racjonalizacji nieodpowiadającej lokalnym warunkom.

### MOCARSTWA A ZSRR.

*The Daily Telegraph* 3.VII. donosi, że Sowiety oprócz rokowań z rządem brytyjskim w sprawie otrzymania kredytów na budowę nowoczesnych statków handlowych prowadzą rokowania z rządem duńskim, celem których jest nabycie okrętów handlowych. W sprawie tej bawi w Danji komisja sowiecka, która ma zwiedzić wszystkie główne stocznie duńskie. Stocznie sowieckie pracują całą parą nad wykończeniem nowych okrętów, lecz plan pięcioletni wymaga daleko większej liczby okrętów handlowych niż stocznie sowieckie mogą wykonać. Komisja sowiecka traktuje tylko o nabyciu dużych i szybkich okrętów z motorami spalinowymi. Sowiety zamierzają nabyć dużą liczbę silników Diesla, celem zainstalowania ich na okrętach wykańczanych w stoczniach sowieckich.

*Viitorul* 3.VII. w związku z odnowieniem układu rosyjsko-niemieckiego stwierdza, że Niemcom służy on do przygotowania działalności przeciw Polsce. Wprawdzie obie strony zobowiązują się do neutralności, w razie gdyby jedna z nich została napadnięta, lecz zobowiązanie to maskuje niechybnie współdziałanie czynne. Z pewnością istnieje umowa co do współdziałania wojskowego, a dowodzi tego między innymi objęcie stanowiska ministra Reichswchry przez Hammerstein-Equorda, znanego zwolennika współpracy z Sowietami. Jego poprzednik gen. Heye ustąpił właśnie dlatego, że nie był zwolennikiem takiej współpracy. Że chodzi o działanie przeciw Polsce, tego dowodzi artykuł Germanii, w którym jest przytoczone zapewnienie Sowietów, że rokowania rosyjsko-francuskie nie będą służyły do ułatwienia Locarna wschodniego, jeśli Polska nie zwróci Niemcom Pomorza i Śląska.

### WŁOCHY A NIEMCY.

*Corriere della Sera* 1.VII. stwierdzając, że prasa niemiecka wyraża zadowolenie z zamierzonych odwiedzin Brueninga i Curtiusa w Rzymie, wyraża zdziwienie, że dopiero teraz prasa niemiecka zauważyła dodatnie znaczenie polityki Włoch. Jesliby Niemcy chcieli wyjść z tego odosobnienia, w którym się dotychczas znajdują — pisze dziennik — powinnyby nauczyć się oceniać rolę polityczną Włoch, niezwiązanych z nikim i wybitnie samodzielnych. Niemcy powinny porównać, co osiągnęły Włochy na terenie międzynarodowym, a co Niemcy, a możnaby znaleźć drogę wspólną, która zapewniając przyjaźń włosko-niemiecką, byłaby korzystna dla obu wielkich narodów.

Drukowano na prawach rękopisu.



